

SERWIS INFORMACYJNY SOLIDARNOSCI - 3 WRZESNIA 1989

OLSZTYN. 2.09. wieczorem zakonczyl sie strajk okupacyjny w zakladzie karnym w Barczewie. Porozumienie zawarto pomiedzy komitetem strajkowym reprezentujacym ogol skazanych, a kierownictwem zakladu karnego, dyrektorem gospodarstwa pomocniczego typ 09 przy zk w Barczewie, przy udziale przewodniczacego Tymczasowego Zarzadu Regionu Warminsko - Mazurskiego NSZZ 'S', Wieslawa Bryckiego, i jego zastepcy, Andrzeja Smolinskiego, oraz przedstawicieli OZZK w Olsztynie. W rozmowach, rozpoczetych 1.09, ok. godz. 15.00 uzgodniono sposob realizacji wszystkich postulatow: Uzgodniono, ze wszyscy skazani zatrudnieni w Gospodarstwie Pomocniczym zostana przeszerzegowani wyzej o dwie grupy osobistego zaszeregowania, zas premia regulaminowa bedzie podniesiona do 60 proc., przy jednoczesnej likwidacji premii motywacyjnej i uznaniowej. Zmiany te beda obowiazywaly od 1.09.1989 r. Wysokosc premii regulaminowej nie bedzie zmniejszana z powodu nieobecnosci usprawiedliwionej zwolnieniem lekarskim. Dzienna stawka zywniowa zostanie podniesiona o kwote 286 zl. Skazanym zezwolono na przynoszenie z widzen artykułow żywnościowych i tytoniowych w umiarkowanych ilosciach. Przyznano im tez - zgodnie z jednym z postulatow - kwote 15 500 zł na osobę jako dodatek wyrównawczy z powodu wzrostu cen. Oddzial I z dniem 2.09.89 r. wylaczono z wykonywania kar dyscyplinarnych. Dyrektor GP zobowiazal sie do konca 1989 r. dokonac niezbednych napraw urzadzen sanitarnych w halach produkcyjnych. Zapewniono tez, ze mistrz Krawczyk z GP i felczer Janusz Kasprowicz beda odsunieni od wszelkich kontaktow z wiezniami. Realizacja niektorych postulatow nie byla mozliwa na poziomie zakladu karnego: Przedstawiciele NSZZ 'Solidarnosc' zobowiazali sie do przedstawienia problemu weryfikacji wyrokow poslom i senatorom z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, rowniez sprawa przyznania minimum 15 000 zł na tzw. wypiske kazdemu pracujacemu od dnia 1.07.89 r. bedzie rozpatrywana na forum sejmowym. Komitet strajkowy zgodzil sie uznac, ze w obecnym stanie prawnym zapewnienie korzystania z calej kwoty pienieznej przeslanej przez rodzine, bez jakichkolwiek potracen, jest niemozliwe do zrealizowania. Naczelnik wiezienia udzielil skazanym pelnej gwarancji bezpieczenstwa w czasie trwania strajku i po jego zakonczeniu. Zgodnie z jednym z postulatow, 2.09 przedstawicielom komitetu strajkowego umozliwiono kontakt ze skazanymi w calym zakladzie karnym. Ustalono, ze 2.09.89 r. skazani zakoncza okupacje hal produkcyjnych i wroca do cel, a 4.09 przystapia do pracy. Komitet strajkowy nie rozwiazal sie, zawieszajac dzialalnosc do czasu realizacji postulatow.]

WARSZAWA. Obchody 10 rocznicy powstania KPN.

3.09 o godz. 11.15 w kosciele sw. Trojcy na Solcu rozpoczela sie msza w intencji Konfederacji. Po mszy pochod zlozony z delegacji poszczegolnych obszarow i okregow KPN, lacznie ok. 1000 osob z transparentami, przeszedl przed budynkiem KC PZPR na plac Zamkowy, gdzie odbyl sie wiec. Przemawiali: Leszek Moczulski, senator Andrzej Henrych, oraz dwie inne osoby w imieniu AK i PSL. Po wiecu pochod udal sie do grobu Nieznanego Zolnierza. Zlozono wieniec, odczytano deklaracje ideowa KPN. Deklaracje te odczytano po raz pierwszy 1.09 1979 w tym samym miejscu. Nastepnie powtorzono slubowanie czlonkow KPN. Uroczystosci zakonczyly sie ok. godz. 16.00.

WIADOMOSCI WSCHODNIEUROPEJSKIEJ AGENCJI INFORMACYJNEJ

LIST OTWARTY KARTY 77 I INNYCH UGRUPOWAN NIEZALEZNYCH (31.08.1989)
Do rzadow: Krolestwa Danii, Francji, Wloch, Kanady, Kdsiestwa

Liechtenstein, Węgierskiej Republiki Ludowej, Królestwa Holandii, Królestwa Norwegii, PRL, Austrii, Republiki San Marino, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, RFN, ZSRR, Królestwa Hiszpanii, Królestwa Szwecji, Szwajcarii.

W dniu 15.08 br. zwróciło się do nas kilku obywateli czechosłowackich z prośbą o pomoc w sprawie Stanisława Devatego. Kontynuował on wtedy już po raz trzeci głodówkę protestacyjną przeciwko bezprawnemu uwięzieniu. Mimo, że 17.08 zwolniono go z aresztu ze względu na poważny stan zdrowia, postępowania karnego nie wstrzymano. 29.08 sąd powiatowy w Gottwaldowie skazał Stanisława Devatego na karę bezwarunkowego pozbawienia wolności w wymiarze 20 miesięcy, za domniemane przestępstwo podburzania, którego miał się dopuścić tym, że wspólnie z innymi obywatelami czechosłowackimi przesłał organom państwowym petycję wskazującą na sprzeczności pomiędzy praktykami władz państwowych, a umowami międzynarodowymi, które władze te przyjęły i werbalnie je propagują, oraz domagającą się likwidacji takich praktyk. Wyrok, który nie nabrał jeszcze mocy prawnej uważamy nie tylko za oczywiste ignorowanie przyjętych zobowiązań międzynarodowych, ale również za lekceważenie konstytucyjnego prawa do składania petycji, oraz ustaw czechosłowackich. W trakcie rozprawy sądowej nie przedstawiono absolutnie żadnego dowodu winy, nawet z punktu widzenia aktualnie obowiązującego regulaminu postępowania karnego. Dodatkowo kolejne dwa przestępstwa, o które Stanisław Devaty jest oskarżony, a mianowicie utrudnianie funkcjonariuszowi publicznemu pełnienia swych obowiązków i atak słowny na funkcjonariusza publicznego, z powodu nieobecności świadków zostały wyłączone do specjalnego rozpatrzenia. Cały proces uważamy za bezprawny, pośpiesznie skonstruowany, razem z kampanią prasową skierowaną bezpośrednio przeciw osobie Stanisława Devatego. Jest on rodzajem zemsty na człowieku, który z poświęceniem łatwego życia obstaje przy przestrzeganiu praw człowieka i swobód obywatelskich w naszym kraju. Dlatego usilnie was prosimy, abyście wykorzystali wszelkie dostępne środki wynikające z aktu końcowego i innych dokumentów KBWE, w celu wyjaśnienia tego alarmującego przypadku. Stan zdrowia Stanisława Devatego jest w wyniku długotrwałej głodówki bardzo zły, a kolejne uwięzienie zagroziłoby jego życiu.

Podpisali:

rzecznicy Karty 77: Tomas Hradilek, Dana Nemcova, Sasa Vondra, przewodniczący Czechosłowackiego Komitetu Helsińskiego - Jiri Hajek, oraz: Vaclav Havel, Rudolf Pattek, Jiri Dienstbier, Jiri Hanzelka, Eva Koperla, Zdenek Koperly, Bedrich Koutin, Jiri Piatochvyl, Ivan Lattar, Vaclav Maly, Elska Meissnerova, David Nemec, Bedrich Pacak, Petr Pospichal, Lenka Prochadskova, Jaroslav Sabata, Anna Sabatova, Joachim Topol, Zdenek Urbanek, Petr Uhl, Ludvik Vaculik, Ruthie Vachova, Barbara Vesela, Jozef Vohryzek, Rudolf Zeman, Miroslav Zygmont.

PRAGA. 29.08, ok. godz. 20.00, w miejscowości Praha - Malesice, na końcowym przystanku autobusu 133, został napadnięty działacz Niezależnego Stowarzyszenia Pokojowego i Klubu Podpory Prawnej, Jozef Kuhn. Trzej mężczyźni rzucili się na niego, pobili go, odebrali mu portfel i zegarek. Zostawili go leżącego bezwładnie na ziemi. Kuhn odniósł wiele obrażeń, m.in. nie widzi na lewe oko, zalane krwią. W dniach 18-24.08 Kuhn był dwukrotnie przewoźniczo przetrzymywany po 48 godzin. Zatrzymano go także w trakcie forum dyskusyjnego na moście Karola. 26.08, i po przesłuchaniu zwolniono. 22.08 zatrzymano go na kilka godzin podczas biegu Aleja Więźniów Politycznych. Kuhn oświadczył, że nie ma żadnych osobistych wrogów.

W środowiskach niezależnych panuje przekonanie, że winnych pierwszego napadu na działacza niezależnego od 1982 r., należałoby szukać między tymi, którym zależy na tłumieniu aktywności inicjatyw niezależnych. Nie są jednak zgodne opinie, czy napastnicy działali na własną rękę, czy na rozkaz.

PRAGA. Na moście Karola odbywa się codziennie forum dyskusyjne, które władze próbują przerwać, lub uniemożliwić. W ostatnich dniach dokonano tam kilku interwencji: np. 26.08 zatrzymano o ok. 2 godz. Jozefa Kuhna, Miroslava Sranka, Lubusa Vydre i Karela Baska. 30.08 po godz. 20.30, na most Karola, gdzie dyskutowało ok. 15 osób, przybyli dwaj funkcjonariusze SB, którzy oświadczyli prowadzącemu dyskusję Stanislavowi Pencovi, z Klubu Pokojowego Johna Lennona, że zebrani mają 2 minuty na rozejście się, w przeciwnym wypadku Penc 'będzie zmuszony do kąpieli'. Dyskutujący rozeszli się, a wówczas 5 funkcjonariuszy napadło Stanislava Penca. Przechodnie zaszali od SB-ków legitymacji służbowych. Ci oświadczyli, że chcą zatrzymać Penca, i starali się przekonać ludzi, że jest on poszukiwany listem goniczym. Doszło do bojki, w czasie której przechodnie (ok. 100 osób), odciągnęli funkcjonariuszy od Stanislava Penca i umożliwili mu odejście. Milicja nie pojawiła się, nikogo nie zatrzymano. Jest to pierwsze takie wydarzenie od października 1987, kiedy to podczas procesu Michala Mrtvego mieszkańcy Olomunca wymusili zwolnienie zatrzymanych.

PRAGA. 15.08 interweniowała specjalnie w tym celu sformowana jednostka operacyjna 'Wesołej Milicji' Towarzystwa na Rzecz Wesołej Tarazniejszosci, uzbrojona w ogorkowe i kielbasiane palki, helmy z arbuzów i sikawki w postaci słoni, prowadząc plastikowe psy. Zdaniem Towarzystwa marsz, odbywający się codziennie, od 1. do 21.08, na deptaku w Pradze, w proteście przeciwko okupacji Czechosłowacji w 1968 r. naruszał ogólną wesołość. Zdecydowano się więc na interwencje, wobec bezczynności władz państwowych. O godz. 17.30 kierujący jednostką wezwał maszerujących do rozejścia się, a następnie dał rozkaz wystąpienia przeciwko uczestnikom marszu. Demonstrujący rozpedzili jednak Wesołą Milicję. Widząc, że milicja nie spieszy im z pomocą, funkcjonariusze jednostki specjalnej wyrzucili helmy do koszy, a palki zjedli. Jednostka operacyjna była ubezpieczana przez służbę zdrowia i tajnych agentów. Nie było zatrzyman, nikt nie odniósł obrażeń.

PRAGA. 20.08, w przeddzień rocznicy inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację, Towarzystwo na rzecz Wesołej Tarazniejszosci urządziło happening na Wltawie. Wypuszczona wcześniej ulotka oznajmiała (po czesku, francusku, holendersku i angielsku), że 20.08.1989, zgodnie z obserwacjami astrologów, do Mostu Karola w Pradze przyplynie błękitny wieloryb. Przypominała także dramatyczne okoliczności towarzyszące wprowadzeniu drewnianego konia do Troi i uratowaniu proroka Jónasza z wnętrza wieloryba. Widniało tam również hasło: 'Witajmy interwencje wielorybów'. Ok. godz. 19.00 członkowie Towarzystwa, przy pomocy przygodnych przechodniów spuścili na wodę wieloryba wielkości samochodu osobowego, sporządzonego z siatki drucianej, papieru i farby lateksowej. Wieloryb dopłynął do Mostu Karola, gdzie oczekiwali go witający. W drodze do wieloryba dołączyli dwaj rozebrani do połowy milicjanci w pontonie, i doprowadzili go do brzegu rzeki na Klarowie. Tłumy gapiów na brzegach klaskaly i rzucaly kwiaty. Na pytanie, dokąd prowadzi wieloryb, milicjanci odpowiedzieli, że do Hamburga. Po wylądowaniu na Klarowie wyciągnęli go jednak na brzeg i rozdeptali. Następnego dnia doprowadzono z miejsca pracy na

posterunek milicji inicjatora założenia Towarzystwa na Rzecz
Weselszej Terazniejszosci, Lubosa Rychwalskiego i zezadano wyjasnien
w sprawie wieloryba, a takze wezwano go do usuniecia z brzegu
szczatkow, ktore podobno zanieczyszczaja miasto, i z tego powodu sa
pilnowane przez milicje rzeczna.